16.06.2020, EGZAMIN ÓSMOKLASISTY

Wstałam o szóstej, aby na spokojnie się przygotować - wykonać codzienne zabiegi pielęgnacyjne oraz zjeść śniadanie. Chwilę przed ósmą wyszłam z domu i spokojnym krokiem przeszłam się do szkoły. Egzaminem byłam bardzo zestresowana. Gdy zajęłam swoje miejsce na sali, powoli zaczęłam się rozluźniać. Chwilę później dostałam arkusz. Byłam przerażona, kiedy zobaczyłam fragment lektury ,,Quo vadis''. Po cichu liczyłam, że trafimy na ,,Balladynę albo ,,Kamienie na szaniec". Na szczęście był to fragment, który zapadł mi w pamięć.

Zdziwiło mnie, że do wyboru nie było rozprawki, lecz przemówienie. Przypuszczam, że i tak bym jej nie napisała, bo za nią nie przepadam. Podjęłam się tematu drugiego. Miałam napisać opowiadanie. Realizując go, nie czułam presji czasu. Wyszłam niewiele przed końcem egzaminu. Przypuszczam, że porobiłam głupie błędy, ale wolę na razie nie sprawdzać odpowiedzi. Jestem dobrej myśli.

Miriam